

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-iej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURO REDAKCYJNE I EKSPEDYCJA ul. Chorążcza 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarz gazety do nabycia w Redakcji ul. Chorążcza 31, w biurze dzienników S. SOŁOJEWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i tramwajach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wobec od opłaty. — Konto P.K.C. Nr. 141.690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 72.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji
40 zł

PRENUMERATA:
miesięcznie
we Lwowie bez dostawy 350 — zł
we Lwowie z dostawą 356 — zł
z przesyłką pocztową w Polsce 850 — zł
z przesyłką pocztową w innych państwach 1000 — zł
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 9-2 i 4-7 i biuro S. Sokolowej i Ska ulica Jagiellońska 7.

O linję polityki społecznej na kresach.

Przezwrot społeczny i gospodarczy, jaki w oczach naszych dokonywa się we wszystkich żywo-tych społeczeństwach Europy, a w życiu politycznym gniazdowej Polski doprowadza co pewien czas do namiętnych walk — przewrót ten nie mógł ominąć i wschodnich województw Rzeczypospolitej. Geograficzne położenie kraju, jego struktura gospodarcza, warunki życia ogółu ludności w ciągu ostatnich kilku lat, pomijając już momenty dalsze, jakkolwiek niemniej ważne do- statecznie go motywują.

Dokonał się też przedewszystkiem w psy- chice i pojęciach mas, i dając jako skutek widocz- ne dla każdego zaognienie stosunków społecz- nych, postawił przed sobą dotychczasowego us- troju społecznego i gospodarczego, jako realne hasło polityczne. Pomijając już tedy względy na- tury zasadniczej, sam fakt istnienia tak żywiote- wego ruchu zmusza państwo do ujęcia go w pe- wne planowe ramy i do podjęcia inicjatywy w sprawie sanacji obecnych stosunków.

Dotychczas, niestety, nie zrobiono u nas w tym względzie nic, a i najbliższa przyszłość, nie zapowiada się lepiej. Żaden z dotychczasowych rządów nie miał zdecydowanej linii polityki spo- łecznej na kresach. Żaden nie zainteresował się nawet poważniej naszymi niedomaganiem. Co najwyżej latano stosunki od wypadku do wypad- ku, gdy nazbyt widocznie przeświecały dziury. — Można to było przyjmować z pewną wyrozumia- łością w okresie wojny, dziś jednak stwierdzić należy z całą stanowczością, każdy dzień, każde nowe zarządzenie typu dotychczasowych zaba- gnia w niesłychany sposób i tak trudne do upo- rzadkowania stosunki.

Układ społeczny na terenie naszych woje- wództw charakteryzują cztery indywidualne ce- chy. Ująć je pokrótce można w następujący spo- sób:

- 1-o junctim zagadnień społecznych i narodo- wościowych;
- 2-o uwstecznienie gospodarcze i w związku z tem duża prostota budowy społecznej;
- 3-c zniszczenie skutkiem wojny, a stąd swo- isty sposób uimowania dolegliwości;
- 4-o charakterystyczne formy gospodarcze, jak np. kolonisci-dzierżawcy, jako rezultat odręb- nych stosunków prawnych i politycznych ostat- niego półwiecza.

W rezultacie otrzymujemy następujący ob- razi: Wszelkie zagadnienia związane z rolnic- twem wysuwają się na czoło, jako bardziej widoc- zne i masowe, przyciągając niemal całkowicie sprawy miast i miasteczek. Zagadnienia zaś rol- ne, skutkiem zupełnie pierwotnego niemal stanu gospodarstw, spotęgowanego zniszczeniem wojen- nym jeszcze bardziej, skupiają się dokoła odbu- dowy i podniesienia kultury rolnej kraju. To stwa- rza podłoże dla tak powszechnego dziś sądu, że właściwym i jedynym koniecznym środkiem dla u- zdrowienia stosunków jest doprowadzenie do pe- wnego poziomu i porządku dzisiejszych gospo- darstw; to zdawałoby się np. wysuwa koniecz- ność komasacji z zaniedbaniem reformy rolnej.

Inspekcja wojsk na pograniczu wschodniem.

Warszawa. (AW.). 1. sierpnia gen. Sikorski w pełnym obciążeniu wykazały pogotowie do- przeprowadził inspekcję oddziałów stojących na we i doskonały stan fizyczny żołnierzy. Postawa pograniczu wschodniem. Szczegółowy przegląd żołnierzy, rekrutujących się częściowo z Połesia i pułków wykazał tam pod względem wyszkolenia Wołynia jest dobra pod każdym względem. bojowego wielkie postępy. Próba alarmu i marsz

W sprawie napadów rosyjskich band zbrojnych.

Warszawa. (AW.). „Przegląd Wieczorny“ donosi, iż za pośrednictwem posła polskiego w granicza polskiego. Nota uznaje wyjaśnienia rza- Moskwy rząd polski złożył wczoraj rządowi so- du sowieckiego w tej sprawie za niewystarczają- wietów czwartą z kolei notę w sprawie napa- ce. Do noty dołączono aneks, zawierający szcze- gółowy wynik śledztwa, przeprowadzonego przez dów rosyjskich band zbrojnych na terytorjum po- polskie władze cywilne i wojskowe.

Armje rosyjskie u granic Polski.

„Czeskie Słowo“ donosi z Moskwy, że rząd szta- du, gdzie miał sposobność zetknąć się z kola- sowiecki zgromadził nad granicą Polski 4 do 5 mi- ni marynarki sowieckiej — oświadcza, iż flota armji, brygadę samochodów pancernych, tanki i pe- bolszewicka została doprowadzona do porządku wną liczbę wojsk technicznych, jak również część przez techników niemieckich. Ponadto Niemcy do- kawalerji gen. Budiennego. starczyły flocie rosyjskiej znacznej ilości amunicji i przedmiotów wyekwipowania. Na okrętach so- Dla „zabezpieczenia granic“ przeciw atakowi wieckich panuje żelazna dyscyplina, a flota so- Rumunów skoncentrowano oddziały kozaków wzdłuż granicy rumuńskiej. Siódma armja zajęła wiecka jest w stanie zgromadzić dostateczną ilość pozycje wzdłuż granic Estonji i Lotwy. Rząd so- wjecki zrezygnował z poczynienia analogicznych materiał opałowego, aby mogła odbywać usta- zarządzeń na granicy fińskiej, gdyż, według wicze manewry wzdłuż wybrzeży Lotwy. Istnie- oficjalnego oświadczenia, „z tej strony nie trzeba je przekonanie, że flota sowiecka opuści Kron- się obawiać żadnego ataku“.

Z Berlina donoszą do londyńskiego „Times'a“, że pewien podróżny, przybyły niedawno z Kron- szta- du, aby odwiedzić porty niemieckie.

Nie wątpimy, że nasze władze wojskowe po- informowane są o celu, tudzież charakterze tych. przygo- towań sowieckich.

jako zbędnej już po skomasowaniu gospodarstw małych. Powstaje tą drogą zupełnie fałszywa ocena stosunków. W rzeczywistości bowiem mamy szereg hołaczek, których w tak prosty sposób rozwiązać się nie da. Mamy poważną liczbę go- gospodarstw małorolnych, mamy wykwit stosun- ków wojennych: gospodarkę na cudzej roli, mamy karykaturę drobnej własności: kolonistów-dzier- żawców i t. d. Te kwestje muszą być jak najszy- biej załatwione. Jatrzą się wciąż bowiem, jak o- twarta rana, a są tem boleśnieszce, że wiąże się z niemi splot zagadnień narodowościowych i pań- stwowych.

Antagonizm między wsią a dworem powstał historycznie i tylko czas go może zlagodzić i u- sunąć. Pośrednictwo państwa nosić musi zawsze charakter tylko utrzymania wewnętrzznego ładu i porządku. Natomiast państwo musi dać każdemu swemu obywatelowi warstwą pracy, który zape- wniłby mu egzystencję. To jest kardynalne oby- watełskie prawo do życia i do pracy. W imię tego prawa państwo ogranicza nadmiar i dopełnia braki środków utrzymania — kępuje prawo wła- sności indywidualnej i wolności rozporządzania nią.

Tak brzmi teoretyczna formuła reformy dzi- siejszego ustroju społecznego i gospodarczego. W praktycznym zaś zastosowaniu do naszych wa- runków musi iść drogą nie tylko podniesienia zdol- ności gospodarczej kraju i indywidualnych war- statów, ale także zasadniczych reform, zmierz- jących do zapewnienia każdemu możliwie najbar- dziej kulturalnego i wygodnego bytu.

I tu wysiłek państwa potoczy się w 2-ch kie- runkach: 1-o uzdrowienie obecnego stanu i 2-o planowej akcji na przyszłość.

Uzdrowienie stanu obecnego wysuwa z ko- nieczności wieś na czoło, a na wsi w pierwszej li- nii postawi tych, którzy są już dziś przygotowani do prowadzenia własnych gospodarstw, choć go- gospodarstw tych s'ją wypadków nie mają. Mówię tu o kolonistach-dzierżawcach, którzy nie posia- dają własnej ziemi li tylko ze względu na prawa wyjątkowe ubiegłego stulecia, lecz którzy po kil- dziesiąt nieraz lat pracując na swych działach na- byli w zupełności prawo do ich posiadania na wła- sność. Mówię też o bezrolnych pracujących na cudzej ziemi i posiadających już dziś zagospoda- rowany warstwą pracy. A jest ich cyfra poważna. Wedle prowizorycznych obliczeń dla poszczegól- nych powiatów Wołynia powiat kowelski np. po- s'ada w 18 koloniach dzierżawców i czynszowni- ków 474 uprawiających ogółem około 7500 dzie- sięcin, włościan zaś dzierżących cudze ziemie o- około 900; w pow. łuckim mamy 1063 kolonistów- dzierżawców uprawiających około 5.000 dzie- sięcin, oraz 614 byłej służby fołwarczej, obsiewają- ciej każdy około 2 mórg.

Jest to więc poważne zagadnienie, którego rozwiązanie domagają się jak najkategoryczniej warunki. Utrzymywanie w dalszym ciągu pro- wozjum, jak to czyni ustawa z 27. stycznia jest

nemożliwe — demoralizuje wszystkich i obniża wartość gospodarczą zdrowego elementu kolonizacyjnego.

Drugim nie mniej bolesnym zaognieniem społecznym wsi naszej to pozostałość form gospodarczych ubiegłego stulecia: serwituty, szachownica, trzeciaki i t. p. Sprawy te wciąż utrzymują w stanie zaognienia wzajemne stosunki wielkiej i małej własności i jako przeżytki jak najszkodliwiej odbijają się na państwie. Nikomu też na utrzymaniu ich zależeć nie może, a jeśli do dziś znajdują obrońców, to właściwą podstawą tego jest atmosfera wzajemnych nieufności i tarć, oraz niski poziom kultury gospodarczej karykaturalnie spaczony przez wojnę.

Tyle, by zagoić dziś otwarte rany. Lecz to mało, by wyleczyć organizm społeczny naszych województw. Planowa akcja państwa w tym kierunku musi zdać sobie przede wszystkim sprawę ze stanu naszych gospodarstw wielkich i małych. Niestety musimy w tych sprawach posiłkować się cyframi przedwojennymi niezbyt ściśniami. Według wyliczeń Rosińskiego (dr. Stefan Rosiński — Struktura własności ziemskiej na Litwie i Rusi), na terenie b. gub. grodzieńskiej było 30821 gospodarstw poniżej 10 dzies., średnio więc wypadło na gospodarstwo około 5.4 dzies. Odpowiednie cyfry dla b. gub. wileńskiej są 34.974 gospodarstw po 7.4 dzies. średnio, dla gub. wołyńskiej 235.297 gospodarstw wielkości 6.4 dzies. przeciętnie każde, a dla przypadłych Rzeczypospolitej powiatów Mińszczyzny tylko w odniesieniu do gospodarstw prywatnych (z wyłączeniem ukazowych) 3750 gospodarstw 5.3 dziesięcinowych (Wład. Studnicki — Zarys statystyczno-ekonomiczny ziem północno-wschodnich). Cyfry te mówią same za siebie. Aż nadto jasnym jest, iż sprawa reformy rolnej i usunięcia gospodarstw kartowatych posiada ogromne znaczenie i dla naszych stosunków społecznych i gospodarczych.

Nie ulega jednak wątpliwości, że mimo istnienia wielkich obszarów ziemi skupionych w jednym ręku, oraz znacznej ilości niewyżytkanych terenów reforma rolna na dłuższą metę nie zaspokoi wzrastających potrzeb. Z drugiej też strony państwo nie może pozwolić na tak straszne zaniedbanie miast, jak to miało miejsce dotychczas.

Władysław Studnicki w broszurze, wydanej przez Biuro Prac Kongresowych słusznie zauważył, że stosunki w miastach kresowych tak się układają, iż uniemożliwiają postęp gospodarczy. Usunięcie pierwotnych form gospodarczych, to jedno z najaktualniejszych zagadnień, jakie w stosunku do ziem naszych oczekuje państwo.

Reasumując wyżej powiedziane stwierdzić należy:

że dokonał się już przewrót w pojęciach mas i dotychczasowe formy społeczne mu nie wystarczają; to co jeszcze lat temu 8 było dla chłopów kresowych naturalne i usświęcone tradycją — dziś technicznie anachronizmem dla wiążącym go i nieznośnym;

że, pomijając względy zasadnicze, z powyżej choćby przytoczonych powodów musi państwo zająć się bliżej uregulowaniem spraw społecznych na terenie naszych województw i wziąć ich ciałym w swe ręce;

że akcja ta pójść musi w 2-ch kierunkach: 1-o usunięcia istniejących anomalij drogą nadzielenia ziemi czynszownikom-dzierżawcom i uprawiających cudzą ziemię, jako zdolnych do prowadzenia już w tej chwili własnych gospodarstw, oraz drogą usunięcia karykaturalnych form gospodarczych, jak trzeciaki, serwituty, szachownice; 2-o przystąpienia do planowej akcji podniesienia gospodarczego ziem naszych przez przystąpienie do wykonywania ustaw o reformie rolnej, oraz podniesienie miast. Akcja kulturalno-oświatowa jest dziedziną odrębną.

Stwierdzić też należy z całą stanowczością, że od tego na ile trwanie i szybko zdoła Rzeczpospolita wykonać ten ogrom prac zależy nasza państwowa spójność wewnętrzna i ważność nasza, jako czynnika równowagi w Europie. Nie możemy bowiem nigdy zapominać czym dla nas są kresy i jak ściśle są na ich terenie splecione zagadnienia społeczne i narodowościowe. Tylko chyba małostkowa zaściankowość polity-

czna twierdzić może, że sam fakt unifikacji powstał już kropkę nad i, oraz, że dziś pozostaje nam

tylko „strzec dobra narodowego”. W rzeczywistości czeka nas wielka praca. Ads.

Nagły wniosek w sprawie napadów bolszewickich.

Warszawa. (AW.). Do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek nagły posłów wileńskich w sprawie napadu band bolszewickich na ludność po-

wiatów granicznych. Wniosek wzywa Rząd do przedsięwzięcia energicznych kroków, celem zabezpieczenia ludności.

Zamachy na księży polskich na Górnym Śląsku.

Katowice. (AW.). Od roku 1919 do chwili obecnej Niemcy wypędzili ogółem 53 księży polskich, w tej liczbie 3 księży zabito. Nie są w to wliczeni księża zakonni, którzy pracowali na terenie plebiscytowym przejściowo. Obecnie nie ma niemiecka część G. Śląska prawie żadnego pol-

skiego księdza. Ostatnio dokonano jeszcze szeregu zamachów na duchownych polskich. I tak ks. Mathea przewodniczący Komitetu polskiego w niemieckiej części G. Śląska wypędzony został przez Niemców i mimo wszelkich usiłowań powrócić nie może.

Przed Zjazdem londyńskim.

Paryż. (PAT.). WBK. Poincare zawiadomił rząd angielski, że gotów jest przybyć 7 bm. do Londynu.

Paryż. (PAT.). Poincare potwierdził, że rząd angielski zgadza się, aby przyjazd premiera francuskiego do Londynu nastąpił 7 bm.

Londyn. (PAT.). Reuter. Półrządowe źródła donoszą, że konferencja Poincarego z L. George'm potrwa najwyżej 6 dni. Jutro ma tu przybyć włoski minister spraw zagr. Schanzer.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse” donosi z Paryża, że Poincare wysłał odpowiedź na ostatnią notę niemiecką. Odpowiedź ta wskazuje na możliwość użycia środków przymusowych na wypadek

nieuwzględnienia żądań francuskich. Francja ma prawo żądać, aby układ z 10 sierpnia został przeprowadzony i aby suma płatna 15. sierpnia została wypłacona. Jeżeli rząd niemiecki do tego się nie zastosuje, to Francja ma prawo użyć środków przymusowych, jakie uzna za stosowne.

Eilwese. (PAT.). Radio. Nota z odpowiedzi niemiecką spotkała się z uznaniem prasy wszystkich odciałów. Prasa niemiecka jednogłośnie podkreśla, że szczególnym naciskiem destrukcyjne wyniki francuskiej polityki gróźb. „Berl. Tagebl.” uważa, że postępowanie rządu Rzeszy ma aprobatę opinii publicznej całych Niemiec.

Przesilenie włoskie.

Rzym. (AW.). Na proklamację socjalistów odpowiedział Mussolini, że przyjmuje wyzwanie. — Faszyści postawili rządowi 48 godzinne ultimatum w którym żądają energicznych kroków, celem opanowania ruchu robotniczego, w przeciwnym bowiem razie oni sami ujmą ster rządów, celem przeszkodzenia strajkowi. Strajk generalny w niektórych miastach włoskich już się rozpoczął.

Wiedeń. (AW.). Senator włoski Benedetto Cernieri omawia w „Neue Freie Presse” obecne przesilenie włoskie, poświęcając dłuższe uwagi ostatniej jego fazie, tj. parlamentarnemu sojuszowi socjalistów prawego skrzydła z partią ludową (popolari) Senator ten zaznacza, że osmiomiesięczny okres rządów Bonomiiego zawdzięczać należy trzy miesiące trwającym forjom parlamentarnym i pomocy jaką udzielił gabinetowi De Facta. Główną trudnością nie do przebycia okazała się nowa ustawa wyborcza, uposażona systemem proporcjonalnym, który wyklucza wprost możliwość zwycięstwa jakiegokolwiek partii, dając natomiast rządowi możliwość panowania nad sytuacją polityczną. Partie, które spowodowały przesilenie postawiły kategoryczne żądanie, aby gabinet podał się do dymisji, a De Facta miał królowi doręczyć dymisję, z tem aby parlament zaoferował dyskusję na ten temat. Takiemu bolszewizmowi zaproponował energicznie De Facta, lecz grupy, które postawiły to żądanie nie wyrzekły ani słowa w czasie wszczętych w parlamencie na ten temat debat. Dalej omawia autor krwawą walkę Faszystów ze socjalistami i twierdzi, że rząd De Facty runął, gdyż nie chciał pozostać wierny programowi ugodowemu socjalistów i ludowców — zmierzającemu do umieszkodliwienia faszystów. Myślano, że Orlando obejmie ster rządów. Obecnie mówi się, że De Facta będzie tym mężem, który nie tylko położy kres propagandzie faszystów, ale wystąpi z bronią przeciw nim. Jeżeli zawiedzie te oczekiwania upadnie, położony głosami socjalistów i ludowców.

nacji pozostali jako możliwi kandydaci na stanowisko premiera de Nicola i Facta.

Rzym. (PAT.) 2. Utworzony został nowy gabinet włoski pod przewodnictwem De Facty. Poszczególne teki obejmują: sprawy zagraniczne Schanzer, kolonie Ammendola, sprawy wewnętrzne Taddei, sprawiedliwość Allezio, finanse Bertoni, skarż Baratore, wojna Soleri, marynarka Visto, oświata Analso, roboty publiczne Riccio, rolnictwo Bertini, przemysł i handel Rossi, poczty i telegraf Sulta, obszary oswojone Luziani.

Rzym. (PAT.) 1. W. B. K. Król przyjął przedłożoną przez De Factę listę nowego gabinetu. — Charakter tego gabinetu na ogół nie różni się od poprzedniego gabinetu. W skład jego wchodzi demokraci, Popolari i reformiści a brak zastępców stronniactw skrajnych. Z grupy demokratycznej figurują na liście Alessio, Luciani, Soleri i Baratore.

Rzym. (PAT.). Prasa lewicowa występuje w ostrym tonie przeciw gabinetowi de Facty, twierdząc, że takie rozwiązanie przesilenia jest sprzeczne z uchwałą parlamentu, uznającą konieczność powołania rządu centrolewego.

Rzym. (PAT.). Faszyści agituja za rozwiązaniem parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. Liczą oni, że przy nowych wyborach ilość mandatów faszystów podwoi się. Agitacja ta zgodna jest z opinią Giolitti'ego, wedle którego parlament obecny jest niezdolny do pracy.

Rzym. (PAT.). W sprawie strajku podają oficjalnie, że ruch kolejowy jest częściowo utrzymany przy pomocy faszystów oraz wojska. Ruch kolei lokalnych ustał.

Rzym. (PAT.). WBK. „Osservatore Romano”, jedyny dziennik, który dziś wyszedł zapowiada, że strajk zakończy się dziś w nocy. W mieście od południa kursuje większość tramwajów prowadzonych pod strażą przez pracowników nacjonalistycznych i faszystów. W ciągu strajku nie było dotąd wykroczeń.

Rzym. (PAT.). WBK. Sytuacja strajkowa niezmienną. Zarząd faszystów wydał odezwę wzywającą pracodawców, by wydalili strajkujących, gdyż chętnych do pracy jest dosyć. Odezwę wzywa wszystkich faszystów, aby byli w pogo-

toż w nocy, w środę, gdyż po upływie 8-godzinnego ultimatum, danego rządowi przez faszystów, rozpoczną faszyci najostrejsze represje przeciw strajkującym.

Koncentracja wojsk greckich.

Konstantynopol. (AW). Turecki minister spraw zagranicznych wręczył nadkomisarzom alianckim w Stambule notę, przedstawiającą dokładne wiadomości o koncentracji wojsk greckich na granicy tureckiej. Nota wymienia numery poszczególnych pułków greckich i zawiadomienie o wyjeździe 3 pociągów wojskowych z Adrianopola w kierunku na Czerlu i Czerteskoj. Siłę zgromadzonych oddziałów oceniają na 30.000. Ruchy tych wojsk przekraczają miarę zwykłych ruchów manewrowych. Nota zwraca uwagę aliantów na te koncentracje i wyraża nadzieję, że zostaną przedsięwzięte zarządzenia, kładące tamę greckim zamachom na neutralność Konstantynopola.

Adrianopol. (AW). Korespondent „Berliner Tagblatt'u” donosi, że siły oddziałów państw sprzymierzonych w Konstantynopolu przedstawiają się następująco: Żołęga angielska 6.000 ludzi, francuska 6.000, włoska 2.000. Flota angielska pod Konstantynopolem jest ustawicznie wzmocniana. Grecy przygotowania jednak również znacznie postąpiły. Ściąganie wojska trwa już od kilku tygodni, dając im możność skoncentrowania w Tracji 4 dywizji. Na linii Czataldży znajdują się obecnie 3 pułki francuskie (w tem 2 kolorowe) i mały oddział włoski. Ta garstka ma przeszkodzić ewent. wtargnięciu wojsk greckich.

Leafield. (PAT). Radio. W odpowiedzi na notę Grecji, żądającej uprawnienia do marszu na Konstantynopol, zawiadomili sprzymierzeni rząd grecki, że wszelkie usiłowania zbrojnego zawładnięcia Konstantynopolem uważać będą za akt nieprzyjacielski wobec sprzymierzonych. Rządy sprzymierzone są w tej kwestji najzupełnie zgodne.

Bordeaux. (PAT). Radio. Z Aten donoszą, że zdaniem tamtejszych dzienników, stanowisko mocarstw koalicyjnych w sprawie Konstantynopola wpłynie na dalsze losy gabinetu greckiego, który zainicjował akcję przeciw Turcji.

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Malty, że

cofnęto zarządzenie, aby lekka eskadra krawozników z batalionem piechoty odpłynęła do Konstantynopola. Mimo to wojsko pozostaje w pogotowiu.

Londyn. (PAT). Reuter. Wedle doniesień dzienników ateńskich, rząd grecki polecił komendzie armji, aby wojska greckie unikały starcia z wojskami państw sprzymierzonych.

Konstantynopol. (PAT). Havas. Wedle doniesień, nadeszłych do angielskiej kwatery głównej, przyszło wczoraj przedpołudniem do dwu starć. Około godz. 10 rano oddział grecki z 30 kawalerzystów przekroczył w okolicy Kurral linię graniczną. Zandarmeria turecka otworzyła ogień. Po krótkim ostrzeliwaniu Grecy cofnęli się, zostawiając 6 zabitych i 1 rannego. Około godz. 11 greckie patrole konne z piechotą wkroczyły do strefy neutralnej i zajęły pozycje koło Sariköj.

Konstantynopol. (PAT). Havas. Mimo energicznego wystąpienia aliantów, zaniepokojenie w Konstantynopolu jest coraz większe. Ludność wybrzeża europejskiego domaga się przesiedlenia jej na wybrzeże azjatyckie, wobec czego międzykoalicyjna policja musiała przeciąć połączenie między obu wybrzeżami. Wedle raportów z Czataldży, przychodzi do częstych starć między zandarmerją turecką a przedniemi strażami greckimi. Do Czataldży przywieziono 11 rannych Turków. Ludność z tej strony Bosforu ucieka do Konstantynopola. Wojska francuskie owacyjnie witano.

Leafield. (PAT). 1. sierpnia. „Daily Tel.”, omawiając akcje rządu greckiego, przypomina, że L. George przy niejednej sposobności zwracał uwagę sprzymierzonych, że obecny stan rzeczy w Konstantynopolu stawia Grecję w bardzo niewygodnym położeniu w jej operacjach wojennych przeciw Mustafie Kemal paszy. Jakkolwiek ciężkiem jest dla Grecji zachowywanie cierpliwości dodaje „Daily Teleg.”, to jednak takie właśnie zachowanie cierpliwości posłuży najlepiej interesom greckim.

dziesięcin wybrzeża jeziora Narocz w powiecie święciańskim pod budowę letnisk dla słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego. 5-go sierpnia wyjeżdża nad Narocz Prezydent Bratni. Pomocy z inż. Syrtowtem, celem naszkicowania na miejscu planu robót wstępnych, wzięcia pomiarów itp.

Jezioro Narocz, położone w malowniczej, zapadłej i dzikiej okolicy Wileńszczyzny, jest jednym z największych i najpiękniejszych zarazem jezior Polski. Z wód, rozlanych niezmiernie szeroko, wynurzają się dwie wyspy. Na jednej z nich pozostały szczątki — według podania — zamku królowej Bony. Przepiękne legendy o pochodzie Batorego na Psków osnuły tutaj niemal każdą skłębę ziemi żywym jeszcze wspomnieniem świetnych czasów Rzeczypospolitej. Dyszy ona niemi po dziś dzień na chwale wspaniałej przeszłości, pomimo, że lud zamieszkuje ją cierny, w przeważnej części białoruski, prawosławny, białemucony niemilosierdnie przez popów — rusyfikatorów i w ogromnej większości niepiśmienny.

Otwiera się zatem przed naszą młodzieżą szczytne pole działania: niesć pochodnię oświaty w zaniebane rzesze, gdzie promień kultury dotychczas nie dotarł, głównie z winy i zbrodniczej woli carskich rządów. Aby mieć pojęcie o silnych węzłach tradycji, jakie łączą ludność nad Narocz z wspomnieniami czynów Batorowych, wystarczy bodaj znać tę jedną legendę, przekazywaną przez miejscowych włóścian z pokolenia w pokolenie: oto prawią starzy ludzie, że w czasie pochodu Batorego na Psków zatoniła w Narocz w przepławie na drugi brzeg cała chorągiew husarska; pospólstwo zaś wierzy, iż po dziś dzień, gdy cisza zalega przestworza, dobywa się z toni królewskich wód chrzest zbroje. W innym miejscu pokazują ślady olbrzymiego mostu, którym królowa Bona kazała rzekomo połączyć wyspę zamkową z przeciwległym brzegiem jeziora; pozatem, pełno w okolicy śladów królewskich „szlaków” studzien i mostów, przerzuczonych przez błota i żyje jeszcze wspomnienie całych wsi „królewskich”.

Nowa taryfa towarowa na polskich kolejach państwowych.

Nowa taryfa towarowa, która — wedle wiadomości podanej w Nr. 161 „Gazety Lwowskiej” — wchodzi w życie z dniem 1. sierpnia br., zawiera niektóre szczegóły, które różnią się zasadniczo od norm dotychczas obowiązujących.

i tak — wobec ogromnej przewagi wagonów o ładowności zwiększonej — przyjęto za normę załadowania wagonu wagę 15.000 kg., a nie jak dotąd 10.000 kg. W zależności od tego uważane będą przesyłki do 7500 kg. za przesyłki drobne, zaś ważące 7500 kg. i więcej za półwagonowe. Równocześnie jednak pozostaje w mocy przepis, iż w razie załadowania przesyłki do wagonu o mniejszej ładowności, niż 15.000 kg., oblicza się przewoźne za rzeczywistą ładowność podstawionego wagonu. Wyjątek stanowią przewozy w wagonach specjalnych (oprócz cystern, dla których obowiązuje norma 15.000 kg.), a więc w chłodniach, w wagonach piwnych, mlecznych, rybnych itp., które obliczają się za rzeczywistą wagę przesyłki, najmniej jednak za 10.000 kg.

Przy przesyłkach półwagonowych, nadawanych w opakowaniu lub bez opakowania obowiązują cechowanie lub numerowanie poszczególnych sztuk.

Dla niektórych towarów lekkich i tanich, jak siano, słoma, len, kora, wiklina, trzcina, sitowle, dla beczek drewnianych próżnych, wyrobów koszykarskich i mebli giętych oraz plecionych, nierozebranych, dalej dla węgla drzewnego, butli i butelek próżnych oraz wyrobów ze szkła dętego, ustalono normę załadowania wagonu najmniej za 10.000 kg.

Dopuszczalną wagę przy posyłkach pospiesznych ulgowych podniesiono na 5000 kg.

Przy pociągach nadzwyczajnych przewidziana jest jako najmniejsza waga, służąca do obliczenia należytości, 150.000 kg.

Przewoźne za zwłoki w trumnie, ustawione w skrzyni, oblicza się odąd za 7500 kg. Znaczne

Uniwersytet Poznański.

Ukazał się zeszyt „Samopomocy Akademickiej” — miesięcznika poświęconego sprawom polskiej młodzieży akademickiej, a będącego organem ogólnopolskiego Związku Bratniej pomocy.

Ze zyt za maj, czerwiec i lipiec poświęcony Uniwersytetowi poznańskiemu, daje wyczerpujący obraz życia młodzieży na wyższej uczelni wielkopolskiej.

Oto kilka cyfr:

	wydz. filozof.	prawa	roln.-leśny
zwyczaj.	481	866	125
nadzwycz.	210	103	29

Według pł. i:

	W tem słuch. zwycz.	nadzwycz.
mężczyzn	1397	177
kobiet	417.	263
mężczyzn	1220	177
kobiet	252	263

Liczba słuchaczy stale wzrasta. Życie naukowe młodzieży poznańskiej rozwija się bujnie. Celem pogłębienia studjów samodzielna praca utworzona została: Koło chemików, Koło leśników, Koło polonistów, Koło studentów filologii klasycznej.

By dać pojęcie o pracy tych kół i rodzaju zainteresowań młodzieży poznańskiej, podajemy tytuły referatów wygłoszonych na Kole polonistów: „Brodziański a romantyzm”, „Mesjanizm a romantyzm”, „Pierwiastki demoniczne w poezji polskiej”, „Poprawność języka polskiego”, „Odczucie przyrody u Słowackiego”, „Kilka uwag o najnowszej literaturze”.

Prof. dr. T. Grabowski wygłosił wyłącznie dla członków Koła odczyt p. t.: „Spór Polski z Rosją w dawnej literaturze”.

Stosownie do różnic ideologii politycznej młodzieży poznańska skupia się w trzech stowarzyszeniach: 1. Organizacja młodzieży narodowej; 2. Radykalna młodzież akademicka; 3. Chrześcijański związek akademików.

Nadto istnieją korporacje poświęcone życiu towarzyskiemu. „Polonia”, „Lechia”, „Surma”, „Chro-

bra”, „P. zeania”, „Baltia”, „Silesia”. Istnieje także osobna »Organizacja studentek Uniwersytetu poznańskiego«, która ma za zadanie opiekować się koleżankami przez urządzenie dla nich t. zw. »ognisk« (mieszkań zbiorowych) udzielanie informacji nowowstępującym, pomoc chorym i t. d.

Nadto organizacja stara się zaprawić koleżanki do pracy społecznej. Jako pole pracy służy „Dom Żołnierza” i „Związek Młodzieży żeńskiej” gdzie nad dziewczętami, które ukończyły szkołę powszechną, pracuje się w kierunku dalszego ich kształcenia i uświadamiania obywatelskiego.

Dodawać nie potrzeba, że życie sportowe rozwija się bujnie na Uniwersytecie poznańskim.

Na Uniwersytecie w Poznaniu napłynęło bardzo wiele młodzieży z b. Królestwa i z Kresów, ale o tem nie spytamy wzmianki w wydawnictwie omawianem. Okoliczność ta jednak bardzo dodaje wpływu zarówno na wzrost liczby słuchaczy jak i na wytworzenie wśród nich atmosfery ogólnopolskiej, a nie wyłącznie poznańskiej.

Jest też nadzieja, że po kilku latach działalności Uniwersytetu dadzą się w duchowości prowincji całej odczuć korzystne zmiany. Zapowiedzią jest zwłaszcza liczny napływ kobiet na studia, co jest jasny, na niemiecką modłę ukuty światopogląd kobiety wielkopolskiej powinno wskótce z gruntu przeistoczyć

W malowniczym Zakątku Wileńszczyzny.

Donosi „Gazeta Wileńska”

Wśród młodzieży Uniwersytetu Stefana Batorego powstała piękna myśl, aby niezamożnym koleżankom i kolegom po trudach egzaminów umożliwić korzystanie ze świeżego powietrza na wsi, zdala od niezdrowej atmosfery miasta. Z młodzieńczą werwą zabrał się do realizacji tego projektu nasz „Bratniak”. P. Władysław Boczkowski, członek Bratniej Pomocy, ofiarował 20

ulgi i ułatwienia przyznano przesyłkom opakowania zwrotnego, przyczem termin zwrotu przedłużono do 60 dni.

Wszystkie opłaty za dodatkowe czynności zostały podwyższone o 50 do 200% w zależności od wzrostu rzeczywistych kosztów rozmaitych czynności.

Obok licznych ważnych zmian zasługuje na wzmiankę, że ulgowy przewóz budulca nieobrobionego do tartaków krajowych rozciągnięto także na fabryki wyrobów z drzewa, jako posiadające za reguły urzędzenia do tarcia drzewa.

Nową taryfę wyjątkową (Nr. 4) ustanowiono na wywóz za granicę zapatek. Tablice opłat przewozowych obejmują 9 klas, a wszystkie stawki taryfowe uległy znacznej podwyżce, jak to w przykładach w Nr. 161 „Gazety Lwowskiej“ wyrażono.

Zjazd legjonowy.

Wyjazd na Zjazd legjonowy nastąpi dnia 4 sierpnia ze Lwowa o godz. 18, z Przemyśla o godz. 21, z Jarosławia o godz. 22, z Rzeszowa o godzinie 23.

Legjoniści wyjeżdżający na zjazd i jadący pociągiem specjalnym otrzymują 50 proc. zniżkę kolejową. Wszyscy wyjeżdżający na zjazd muszą się zaopatrzyć w legitymację Stowarz. b. Legionistów. Legitymację wydawać się będzie wyłącznie do dnia 4 sierpnia do godz. 12. W dniu 4 sierpnia urzędować będzie na Dworcu głównym we Lwowie komitet zjazdu, który udzielić będzie przybywającym z prowincji dalszych informacji. Karty uczestnictwa wydaje się dnia 3 sierpnia o godz. 11 do 1 i od 17 do 19, w dniu 4 od 11 do 1 a potem w pociągu.

Nowoczesne gimn. w Brzuchowicach.

W poniedziałek 31 z. m. odbyło się w sali magistratu drugie ogólne zebranie komitetu w sprawie gimnazjum w Brzuchowicach. Przewodniczył dr. Fróchnicki, sekretarzem p. Budzanowski.

Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji budowlanej, wedle którego najodpowiedniejszym miejscem dla przyszłego zakładu byłaby przestrzeń na północny-zachód od dawnego zakładu kąpielowego p. Bratkowskiego; postanowiono zatem poczynić kroki, celem uzyskania tego gruntu od gminy m. Lwowa.

Odczytano list prof. Bruchnalskiego, popierający gorąco myśl nazwania przyszłego gimnazjum imieniem Komisji edukacyjnej ku uczczeniu jej 150-letniego jubileuszu.

Z nowo przybyłych członków przemawiali za otworzenie tego wzorowego gimnazjum pp. prez. dr. Chłamczak, oraz prof. dr. Piniński.

Następnie wybrano dwóch wiceprezesów w osobach pp. Bolesława Lewickiego i prez. Juliana Obirka. Skarbnikiem wybrano dr. Uamę.

W dalszym ciągu uchwalono przeistoczyć się w towarzystwo i w tym celu postanowiono opracować statut na mocy ustawy z r. 1867.

Jako instytucję finansową, gdzie mają wpływać wszelkie fundusze, wybrano Miejską Kasę oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa 3, listy zaś i zapytania do komitetu w sprawie gimnazjum należy przysyłać przez czas wakacyjny na ręce Prezydium m. Lwowa.

KRONIKA.

Kalendarz. 4 sierpnia. Rz.-kat.: Dominika w. — Gr.-kat.: Marii Magd. — Słowiański. Ostromira.

— **Schmurzyło się dzisiaj niebo.** Słońce strudzone wysiłkiem dni ostatnich spoczywa, zapuściwszy szare firanki swej lożnicy. Po drzemce otworzy pewnie znówu oczy, by nas rozweselić jasnym spojrzeniem.

— **Pomnik ks. Poniatowskiego.** W dniu wczorajszym rozpoczęły się roboty około pomnika ks. Józefa Poniatowskiego na placu Saskim w Warszawie.

— **Pisarz duński w Krakowie.** Do Krakowa przybył p. Meyer Beniclsen wybitny pisarz duński, przyjaciel Polski, który tłumaczył na język duński

Słowackiego i Mickiewicza, Beniclsen zamierza odbyć dłuższą podróż informacyjną po Polsce.

— **Projektowany kanał.** W Krakowie odbywają się od 30 lipca badania nad częścią projektowanego kanału żeglugowego obejmującego odcinek od Zgłębia węglowego do Warszawy.

— **Komunikacja lotnicza.** Wczoraj odbyły się konferencje między Rządem polskim w osobie Ministra kolei a pp. Żuchowski i Wagardem ze spółki „Phanto“, która organizuje komunikację lotniczą. Spółka korzystać będzie z urządzeń wojskowych i lotnisk, ze stacji radio-telegraficznych i meteorologicznych. Natomiast taryfy swe przedstawiać będzie do zatwierdzenia Ministerstwu kolei żelaznych. W pierwszym roku korzystać będzie Spółka z subwencji rządowej.

— **Pierwszy samolot pasażerski.** Wczoraj rano przybył do Warszawy pierwszy samolot pasażerski ze Lwowa, należący do polskiej linii lotniczej „Aero-Lloyd“. Był to lot komisyjny, który trwał 3 godz. 5 min. Aparatem tym przybyli zastępcy Ministerstwa kolei, poczty i telegrafów, spraw wojskowych i pp. dyr. Wygand i Żuchowski.

— **Sokoł zlot w Poznaniu.** Ministerstwo kolei żelaznych przyznało w granicach Rzeczypospolitej Polskiej uczestnikom zlotu 50 proc. zniżkę jazdy kolejowej, a to w ten sposób, że płaci się pełny bilet jazdy z miejsca wyjazdu do Poznania, a wracając z Poznania otrzyma każdy uczestnik na podstawie imiennej legitymacji sokołaj, wystawionej przez Przewodnictwo Związku Sokół polskich dzielnicy Wielkopolskiej, wolną jazdę z powrotem do domu pociągiem osobowym III. klasy. Ostatni dzień ważności zniżki powrotu jest 17 sierpnia b. r. Wyjazd ze Lwowa przed godz. 9 rano w piątek dnia 11 sierpnia b. r.

Zarządy gniazd poszczególnych zgłoszą bezwzględnie najpóźniej dnia 5 sierpnia b. r. do Przewodnictwa Związku Sokolego we Lwowie wprost ilość uczestników dokładną cyfrową, by mogli otrzymać w czas karty legitymacyjne. Zarządy okręgów przypominają wykonanie tego zlecenia. Zresztą tak zarządy gniazd jak zarządy okręgów zastosują się ściśle do okólnika z dnia 25 lipca b. r. Zarządy gniazd lwowskich i kleparowskiego dołożą wszelkich starań o pozyskanie jak największej ilości uczestników wycieczki, byśmy mogli mieć własny pociąg ze Lwowa do Poznania i z powrotem.

— **Spadek amerykański.** Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje na podstawie relacji konsultu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku, że 15 lipca 1919 zmarł w Los Angeles (Kalifornia) obywatel polski niejaki Zenon Turbiński. Zmarły pozostawił spadek, do którego uprawieni są jego rodzice. Z bliższych danych wiadomym jest tylko, że ojcu spadkobiercy jest na imię Władysław. Uprawnieni spadkobiercy winni nadesłać do Ministerstwa spraw zagranicznych, wydział konsularny, Fredry 1, po zalegalizowaniu w toku insancji wyciąg metrykalny, rodziny zmarłego oraz pełnomocnictwo wystawione na konsula generalnego w Nowym Jorku.

— **Najazd bolszewickich agitatorów.** We wtorek w Warszawie w godzinach popołudniowych dworzec Wschodni został otoczony przez policję, gdy nadszedł jeden z pociągów zagranicznych. Policja aresztowała kilka osób. Byli to agitatorzy bolszewicy, którzy przybyli do Polski, w celu propagandy idei komunistycznych.

— **Ruch w porcie gdańskim.** W ciągu lipca b. r. przybyło do portu gdańskiego ogółem 222 okrętów o ogólnej pojemności 107.894 ton rejestrowanych netto, z tego 154 parowców z ładunkiem około 92.112 ton i 22 żaglowce z ładunkiem 596 ton. Inne okręty przybyły z balastem lub próżne. W tym samym czasie opuściło port gdański ogółem 194 okręty łącznej pojemności 114.169 ton rejestrowanych netto, w tem z ładunkiem parowców 160 z 90.101 ton, część żaglowców z 340 ton i 4 barki z 1513 ton. Reszta odjechała z balastem lub próżne.

— **Pożar wybuchł wczoraj w mynie** Aksebrada, przy ul. Żółkiewskiej, został jednak w czasie przez straż pożarną ugaszony.

— **Skon Graham Bella.** W Sidney zmarł wynalazca telefonu Graham Bell.

— **Apel dr. Nansona** na rzecz uczonych rosyjskich, spotkał się we wszystkich krajach z gościnnym przyjęciem. Wzystkie Uniwersytety rozwijają akcję pomocy na rzecz rosyjskich uczonych i artystów. Pokażne dary nadeszły już z Anglii, Danji, Serbji, Belgii i Hiszpanji. Paryska Akademia medyczna i Instytut Pasteura otworzyły listę składanych ofiar.

— **Cholera.** „Havas“ donosi, że na Ukrainie Krymie i Syberji szerzy się epidemia cholery w zaskakujących rozmiarach.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Auch donoszą: 2 pociągi kolejowe z pielgrzymami z Lourdes zderzyły się koło Ville-Comtal. Około 40 osób zabitych a 50 rannych.

— **Szachyści kongresują.** „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu, że onegdaj otwarto tam międzynarodowy kongres szachistów, w którym biorą udział najwybitniejsi szachiści światowi. Otwarcia dokonał Bonar-Law.

Inteligentny człowiek, władczy językiem rosyjskim i francuskim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „Gazety Lwowskiej“ pod adresem „Praca“.

Notatki literacko-artystyczne.

Reperuiar Teatru Mięjskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

W czwartek i piątek teatr zamknięty.

Reperuiar Teatru Małego (ul. Grójska 2).

Dziś, we czwartek „Sprawa Kaisera“, farsa te 3 aktach Starka i Eislera. — Jutro, w piątek teatr zamknięty.

(mre.) Jerzego Żuławskiego dwie powieści z cyklu „Laus feminae“, a mianowicie „Powiót“ i „Profesor Batrym“, ukazały się w nowym wydaniu nakładem warszawskiego Instytutu wydawniczego „Biblioteka polska“. Fachowa krytyka podkreśliła już niejednokrotnie ich rzetelną wartość. Umysł głęboko filozoficzny przedwcześnie zgasłego niestety autora przyczynił się do odpowiedniego a bardzo ciekawego ujęcia wprowadzonych przezeń do fabuły powieściowej typów, na których rysunku odbił się również nieposiadany talent Żuławskiego-dramaturga. Dzięki tym zaletom obie wzmiankowane powieści nie tylko zajmują, ale i zmuszają równocześnie czytelnika do ściślejszego myślenia. To ich zaleta i wartość nieprzemijająca.

(mre.) **Biblioteka przekładów Boya** dosięgła już w nakładzie Instytutu wydawniczego „Biblioteka polska“ bardzo poważnej cyfry. Tłumaczenie to doskonałe, jakimi niewiele literatur poszczycić się może, nie dziwota też, że puszczając je trzeba w obieg księgarski w coraz to nowych wydaniach, które posiadają zawsze chętnych nabywców. Literaturze polskiej i francuskiej oddał Boy ogromne usługi, sobie zaś zdobył dońże zasłużone uznanie. Balzaca „Córka Ewy“ w drugim przejrzanym przez tłumacza wydaniu, jak i Pietra Amrozege Choderlos de Laclos „Niebezpieczne związki“, doczekają się niebawem trzeciego wydania. Sylwetki obu autorów, piera Boya, stanowią dla czytelników doskonały komentarz, wyświetlający zn cienie tych pisarzy w dziejach literatury francuskiej i rodzaj ich twórczości. W ten sposób ogłaszane przykłady odnieść dopiero mogą sukces prawdziwy.

Sprawy gospodarcze.

Czasowy zakaz przewozu przesyłek drzewnych i cystern na i przez Górny Śląsk. Z Katowic donoszą, że z powodu przepełnienia stacji w okręgu Katowickiej Dyrekcji kolejowej polecono wszystkim stacjom polskich kolei państwowych wstrzymać, aż do odwołania, naładunek i wysyłkę drzewa i cystern do stacji Szczakowa, Mysłowice, Oświęcim i Dziedzice, loco i tranzytem na Górny Śląsk, oraz przez Górny Śląsk do Niemiec. Wyjątek stanowią tylko te posyłki, których listy przewozowe są zaopatrzone klauzulą zezwalającą, podpisaną przez Wydział transportowy Dyrekcji Katowickiej, oraz posyłki przeznaczone wprawdzie do Dziedzic, jednakowoż adresowane tylko do tych firm, które posiadają w Dziedzicach własne bocznice.

Przewóz bydła na Górny Śląsk. Wedle wiadomości z Katowic, wolno przesyłki bydła, przeznaczone dla okręgu Województwa śląskiego, przyjmować do przewozu jedynie do stacji Lubliniec, Mysłowice lub Pszczyna, przyczem wymagane są zwykle świadectwa lekarzy weterynaryjnych. Zezwolenia Naczelnego Komisarza do walki z drożdżną są zbędne.

TELEGRAMY.

PODPISANIE KONWENCJI.

Berlin. (AW.) Komisarz Rządu polskiego Stolpe wraz z 2 delegatami podpisał konwencję w sprawie ekwiwalentu urządzeń przemysłowych i. d. z delegatami niemieckimi. Niemcy dostarczą 1400 ton maszyn używanych w dobrym stanie — oraz 600 ton nowych. Również 1045 ton kabli, z których połowę nowych. Dostawa nastąpi w ciągu 8-miesiący po podpisaniu umowy.

DZISIEJSZE OBRADY SEJMU.

Warszawa. (AW.) Punktem trzecim porządku dziennej obrady Sejmu jest expose Prez. Nowaka. Jest ono krótkie, podaje ogólne stanowisko rządu i odczytanie tegoż nie potrwa nad 15 minut. „Kurier Polski“ pisze, że dyskusja nad oświadczeniem Rządu odbędzie się dziś. Kluby lewicowe zamierzają złożyć krótkie oświadczenie, natomiast opozycyjne wystąpią prawdopodobnie z dłuższymi przemówieniami.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
BADA ZACHOWANIE SIĘ POLICJI.

Warszawa. (PAT.) W związku z wypadkami, które się wydarzyły 31. lipca br. w Krakowie z okazji zebrania Związku ludowo-narodowego, wydelegowało Ministerstwo spraw wewn. inspektora policji państwowej w Komendzie głównej P. P., w celu stwierdzenia zachowania się i sprawności policji.

O STANIE PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO.

Łódź. (AW.) Z inicjatywy zarządu Związków włókienniczych „Kurier Łódzki“ w artykule o przemyśle łódzkim zaznacza, że groźba zastoju w przemyśle włókienniczym zlekka zarysowała się przed niespełna 2 miesiącami. Natomiast ceny wyrobów wełnianych i bawełnianych w ostatnich 2 miesiącach podniosły się o 30%, wykazując dalszą tendencję zwyżkową. Wskutek ratyfikacji traktatu z Rumunją, bardzo już dziś ożywiony eksport wyrobów łódzkich do Rumunii, wzmoże się jeszcze bardziej. Do nawiązania stosunków przyczynili się w dużej mierze kupcy rosyjscy, przebywający obecnie w przyłączonej do Rumunii Besarabji, a w samej Rumunii w Gałaczu. Za ich bowiem przykładem zaczęli Rumuni zawiązywać stosunki z Łodzią i towary łódzkie torują sobie obecnie już drogę na Bałkan.

ODZNACZENIE.

Waszyngton. (PAT.) Havas. Polski charge d'affaires w Waszyngtonie, wręczył ambasadorowi francuskiemu Jusserand'owi wielki krzyż orderu „Polonia restituta“.

ARMJA „ZIELONA“ POD PSKOWEM.

Rewel. (PAT.) Prasa estońska donosi, że w okolicy Pskowa rozpoczęły się nowe walki wewnętrzne. Oddziały t. zw. armji zielonej miały zająć Wielkie Luki, Starą Rufę, Domiańsk i Chołm. Komunikacja kolejowa przerwana. Komuniści starają się przekonać ludność, że oddziały zielone przybyły z Estonii.

BOLSZEWICKA TEMIDA.

Moskwa. (PAT.) Zakończył się tu proces członków estońskiej komisji opozycyjnej. 9 podsądnych zostało skazanych na śmierć, 20 uwięzionych, a 3 uniewinnionych.

BOLSZEWICKI INSTYTUT DZIENNIKARSKI.

Moskwa. (PAT.) 1. Powstaje tu komunistyczny instytut dziennikarski. — Będzie to szkoła kształcąca publicystów bolszewickich. Pełny kurs nauk ma trwać trzy lata. Wykłady rozpoczną się 15. września.

POSTĘPY ENVERA BASZY.

Moskwa. (PAT.) Z Baku donoszą o postępach Envera baszy nad morzem Kaspijskim. Port Aleksandrowsk. na wschód od Urala, został przez niego zajęty.

LOTWA PRZECIW ROSZCZENIOM LITEW.
SKIM CO DO WILNA.

Ryga. (PAT.) 2. Najbardziej rozpowszechniony dziennik litewski „Jaunakas Simas“ pisze co następuje: Gwałtowne dążenie Litwy do posiadania Wileńszczyzny, załudnionej przez mnóstwo Polaków, Białorusinów i żydów jest nie tylko nieuzasadnione, lecz nawet niebezpieczne dla państwa litewskiego, znajdującego się u początku rozwoju kultury narodowej. Dziennik dowodzi, że uznawana obecnie de iure Litwa winna się zadowolić istotnym rdzennym litewskim terytorjum etnograficznym oraz uregulować swój stosunek do Polski i zakończyć spory. Może to tylko zwiększyć jej autorytet.

GROZBA ZAMACHÓW.

Wiedeń. (PAT.) 2/7. „Neue Freie Presse“ cytując w doniesieniu z Pragi informację „Slovenskeho Dennika“, wedle której przed kilku dniami miało wyjechać do Czechosłowacji 3 mężczyzn z planem wykonania zamachów na szereg osobistości politycznych między innymi także na Benesa. Wedle tej informacji plan zamachów miał być opracowany przez „Związek Budzących się Węgier“.

BULGARJA WOBEC REPARACJI.

Sofia. (PAT.) Bułg. Ag. Tel. Międzysojusznicza Komisja ustawodawcza zamieściła w prasie bułgarskiej komunikat, w którym podkreśla, że nota komisji wręczona rządowi bułgarskiemu 21. lipca br. nie powinna być uważana za ultimatum, zawierające nowe żądania niemożliwe do przyjęcia. Komisja — głosi komunikat — udzieliła Bułgarii częściowego odroczenia wypłaty odszkodowań z zastrzeżeniem, że Sobranie bułgarskie uchwala przed 20 lipca żadaną konwencję, która jednak została przez rząd bułgarski odrzucona. Komisja podając do wiadomości mandatariuszy odmowę Bułgarii, pragnęłaby mógł przedstawić równocześnie jakąś kontrproponycję bułgarską, możliwą do przyjęcia. Bułgarska opinia publiczna zupełnie bezpodstawnie chce upatrywać w stanowisku komisji zamach na suwerenne prawa Bułgarii. Komisja oświadcza, że z ogólnej sumy dochodów Bułgarii będzie przeznaczać na spłatę odszkodowań jedynie sumę w wysokości ustalonej na zasadach jaknajbardziej umiarkowanych, przyczem możliwe będą jeszcze modyfikacje. Komunikat komisji kończy się oświadczeniem, że pomiędzy Komisją a rządem bułgarskim nie było żadnego zerwania stosunków, a jedynie poszczególne członkowie komisji zmuszeni byli do odniesienia się do swoich rządów o nowe instrukcje.

Wiedeń. 2. (PAT.) B. W. K. Wedle doniesień z Sofji bułgarski minister finansów Turlakow wręczył wczoraj komisji międzysojuszniczej odpowiedź na notę z 26. lipca. Rząd bułgarski protestuje przeciw zarzutowi komisji międzysojuszniczej, jakoby uchylał się on od spełnienia swoich obowiązków w sprawie wypłat reparaacyjnych. — Rząd bułgarski wypełnił o tyle nałożone nań warunki, że przyjął po większej części projekty ustaw zaproponowanych przez komisję międzykoalicyjną, nie jest jednak w stanie zapłacić żądanej sumy 112 i pół miliona franków w zotocę, gdyż taka wypłata spowodowałaby katastrofalny spadek kursu waluty i tak już osłabionej. Rząd bułgarski wyraża nadzieję, że mocarstwa uznają jego usiłowania co do wypełnienia zobowiązań traktatowych.

NOWA WALUTA LITEWSKA.

Ryga. (PAT.) Na Litwie ma być niebawem wprowadzona nowa waluta litewska. Jednostką monetarną ma być 1 auxin, równający się 100 skatio. 50 ausinów stanowi 1 musztinis, posiadający wartość 0'394 gr. czystego złota. Jeden auxin ma się równać jednej ostmarce. Waluta niemiecka i okupacyjna wycofane zostaną z obiegu w 3 miesiące po wprowadzeniu waluty litewskiej.

H. G. WELLS.

31)

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła

Brunona Bruchnalska.

(Ciąg dalszy.)

Ale to, to była rzeczywistość, rzeczywistość niewzruszona, te worki zgrzebne i te szare kopce popiołu poza obrebnem miasta. To była ta sama scena niewyoczerpanego nigdy doświadczenia i nieśmiertelnego zatargu. On to Hiob, ten sam Hiob, który tu siedział przed lat tysiącami, a ten szczyplony do jastrzębia podobny stary człowiek w dużym, zielonym turbanie to Eliphaz Themanaitczyk; mniejszy mężczyzna, którego głowa wysiawa się z rodzaju kaptura utworzonego ze zwiniętego szala, to jego przyjaciel Baldad Suhtczyk; człowiek w nieświeżej bliznie o twarzy ostrej i zapalczywej, to Sophar Naamathczyk, a ten najmłodszy z nich z obliczem twardym jak pięść ściśnięta, który siedział w postawie fałszywej skromności a sadył ich wszystkich zuchwale, to Eliu, syn Barachiel, Burytczyk, z rodu Kam...

Dziwnem to było, że mogło kiedykolwiek zdawać się, by ci ludzie byli lekarzami lub naukowcami lub fabrykantami amunicji. To była tylko zasłona kryjąca ich nieśmiertelne własności, w czasie przejściowych zmian rozmaitych epok. Przed wiekami siedzieli tu i dysputowali, i przez wieki jeszcze tak samo siedzieć będą. Nie-

daleko czekają osły i wielbłądy i niewolnicy trzech emirów, a dwaj chłopcy niewolnicy Eliphaza podchodzą ku nim, niosąc stągwie pełne pięknego, siwego popiołu.

Bo Eliphaz, ze względu na zdrowie, nigdy nie posypuje swej głowy popiołem zebrany na śmietnikach.

Tam daleko, upstrzone zielonemi planami palm i przebite pomiędzy pylonami srebrną wstęgą rzeki ciągną się niskie, brumne mury z niepalonej cegły, domy z płaskimi dachami i spiralne kolumny świątyni starożytnego miasta Uz, w którym rozegrała się pierwsza scena tego wielkiego problemu. Szerokie płaszczyzny tego świata rozszerzą się na wschód i zachód na północ i południe, upstrzone małemi palmami daktylowemi, a ponad niemi unosi się niezmiernie sklepienie niebios, zasypane słońcami i gwiazdami i przepojone światłością.

To światło zabłysło od chwili, gdy przemówił Eliu, a było to nietylko światło, ale zarazem i głos jasny i pełen blasku, przed którym umizyła się i ucichła dusza Hioba...

— Któż jest, który wikła wyroki słowy nieroztropnemi?

Z wielkim wysiłkiem Hiob wznosił oczy ku zenitowi.

I było tak, jakoby w zenicie jaśniał Ten, który był wszystkim i który obejmował potęgę i królowanie wszelkie; i było tak jakoby ciemna postać okryta cieniem i barwa pochylała się nad światem, patrząc weni ciekawie i niezyczliwie; i

było tak, jakoby ta ciemna postać niebyła niczem więcej tylko przeźroczysta zasłona przed wielkimi i trwałą światłością. Czy była ona zasłona, czy też właśnie mieściła się w samym sercu światłości i rozszerzała się przed jej obliczem i usuwała w cień regularnym ruchem do diastoli i systoli serca podobnym? I było tak jakoby głos rozbrzmiewający był głosem Boga, a jednak ciągle i na przemiany słyszeć było można dźwięk głosu szatana. Gdy głos przemawiał do Hioba przyjaciele jego słuchali i śledzili go: oczy Eliphaza płonęły jak granaty, zaś oczy Eliphaza podobne były do szmaragdów: oczy Bildada były czarne, jak oczy jaszczurki na murze, a Sophar wcale nie miał oczu, patrzył na Hioba głębokim cieniem pod ściągniętymi brwiami. Podczas, gdy Bóg przemawiał, oni wszyscy i Hiob wraz z nimi stawali się coraz mniejsi, tak mali nareszcie jak najmniejsza zabawka dziecłeka; stali się niekiedy wistymi, jak błędne światła goniące po rozwianych, spleźniętych skrawkach barwnego papieru w obec ogromu niezmiernego.

— Któż jest, który wikła wyroki słowy nieroztropnemi?

W owym śnie, który marzył się panu Hussovi podczas, gdy był szcześnie uspijony, Bóg nie przemawiał do niego słowy, lecz błyskami światła; ucho nie słyszało dźwięków, tylko myśli biegły przez mózg, szybko jak strumyki ogniste, zlewały się w zatoki, łączyły ze sobą i tworzyły wzory fałiste, powiązane i poplątane wzajemnie. (Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE
UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 93/22/3. Edykt. Michał Wału, urodzony dnia 30. lipca 1877. r. w jezierznej powiat Zborow, powołany został w r. 1915. do austr. służby wojskowej i od tego czasu ślad po nim zaginął. Świadek Jan Czopornaty zeznał, że razem z Wulusem służył na frontach wojennych, że w r. 1916. pod Gorycją poszedł Walu z całą kompanią do ataku i więcej nie wrócił. Gdy wobec powyższego prawdopodobnie jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego żony Anny Walus, urodzonej Starak wdraża się postępowanie, celem uznania Michała Walusa za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Eidelbergowi w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, wiać Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 30. czerwca 1922.

7230

T. 24/2/4. Franciszek Krupa, syn Andrzeja i Franciszki, z rodu..., urodzony w r. 1864. zamieszkały w Hucie z wybuchem wojny światowej dnia 2. sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 10. p. p. armii austr. na froncie wschodnim, gdzie popadł w niewolę rosyjską. Ostatnią wiadomość nadesłał pocztą polową w listopadzie 1914. r. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kłoby o życiu Franciszki Krupy miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Ślącce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, u niego na ponowny wniosek Każyny z Pańlików Krupy za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. D. a Wojciecha Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8. maja 1922.

7384

T. 87/22/3. Stefan Wajda, syn Wasyla i Anny, urodzony dnia 12. grudnia 1887. r. i zamieszkały w Wańkowiej, rolnik, w czasie wojny światowej dnia 3. czerwca 1915. r. powołany został do czynnej służby wojskowej, gdzie, po wyszkoleniu wojskowym walzył przeciw nieprzyjacielowi na froncie wschodnim skąd nie mał do końca roku 1915. oirzyniwała żona nieobecnego korespondencje, a od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kłoby o życiu Stefana Wajdy miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. Dr. Ślącce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego u niego na ponowny wniosek Anny Wajdy za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte przez nego za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29. maja 1922.

7454

T. 112/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna z Góralów Pariać, urodzona 2 lipca 1886. r. w Pokropiwnie, powiat Tarnopol i tam zamieszkała wyjechała przed przeszło 19 laty do Ameryki i od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Pokropiwnie z dnia 21. maja 1922. r. oraz świadek Fedko Szpikuła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. l. 1. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę jej męża Stefana Partaka postępowanie celem uznania jej za zmarłą, a małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Kałynowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionej. Annę z Góralów Partak, o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12. czerwca 1922.

7337

T. 235/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Mikołaj Harasym, syn Andrzeja i Eufokji, urodzony 29. maja 1893. r. w Horodrowie w r. 1915 wyjechał do Rosji i tam w r. 1917. w miejscowości Oljanka zmarł i został pochowany. Śmierć jego stwierdzili dwaj zaprzysiężeni świadkowie Jewka Harasym i Andruch Szuj oraz Jacko Semeczko. Wedle tego zarządza się na wniosek Jewki Harasym postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 26. sierpnia 1922. r. udzielono Sądowi albo adw. Dr. Fiedowi Witoldowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego, wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedziej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26. maja 1922.

7423

T. 213/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marja Brus, córka Wasyla i Anastazji, urodzona 25. Intego 1880. r. w Lublińcu nowym, rolniczka, także stale zamieszkała, została zmuszoną przez Rosjan do opuszczenia swej wsi i wyjechała do Rosji, gdzie, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Naści Bosak i Marji Koziby zmarła w listopadzie 1918. r. w miejscowości Selanowo Nikielak gub. astrachańskiej. Wedle tego zarządza się na wniosek Piotra Bosaka im. nieletni. Iwana Brusia postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 27. sierpnia 1922. r. udzielono Sądowi albo adw. Dr. Józefowi Ropsowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie przedziej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd orzeka ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27. maja 1922.

7216

T. 318/21/5. Wojciech Kopic, syn Łukasza i Marjanny, urodzony 5. października 1893. r. i zamieszkały w Dębnej, rolnik, stinu wołnego, w czasie wybuchu wojny światowej, po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji w pierwszych dniach sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 45. p. p. armii austr. na różnych frontach a ostatnio na froncie włoskim. Ostatnią wiadomość nadesłał na wiosnę 1917. r. a od tego czasu slych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kłoby o życiu Wojciecha Kopicę miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Wojciecha Kopicę u niego na ponowny wniosek Jana Kopca za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22. czerwca 1922.

7446

T. 71/22/3. Mikołaj Pich, syn Sofrona i Rozalji, liczący lat 35, urodzony i zamieszkały w Tyrawie solnej, w czasie wybuchu wojny światowej, z ogłoszeniem og. mobilizacji d. 1. sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 17. p. p. obr. kr. na wschodnim froncie. W dwa lub trzy tygodnie po odejściu do czynnej służby nadesłał z Przeworska list. Od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kłoby o życiu Mikołaja Picha miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Mikołaja Picha, na ponowny wniosek Katarzyny Pich orzeka, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 30. czerwca 1922.

7294

T. 742/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Tatomin, syn Ilka, urodzony 8. stycznia 1888. r., zamieszkały w Pasiecznej Sp. Nadworna, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Tatomin-Pasiecznej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Jurkowi Hibiwczukowi w Pasiecznej. Stefan Tatomin wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 18. lutego 1922.

7480

T. IV. 68/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Wojciech Przyszał, syn nieśl. Marji z Przyszałów 2-go Pinael, urodzony 1875. r. w Spykowicach powiat Oświęcim, wyrobnik także, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16. p. austr. posp. ruszenia dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnią wiadomość dał o sobie we wrześniu 1917. r. i odtąd nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemanie śmierci z ustawy z 31. marca 1918. r. Dz. p. p. i z § 112. k. c., zarządza się na wniosek Rozalji Przyszał postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią 19. stycznia zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub Dr. Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą wężła małżeńskiego. Wojciecha Przyszala wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 23. maja 1922.

7369

T. 117/22/4. Edykt. Mikołaj Mandzj, syn Mykiety i Melanii z Zyrwan, urodzony 20. grudnia 1883. r. zr. kat. rolnik, ożeniony z Marją Ludkiewicz, dostał się do niewoli rosyjskiej jako żołnierz austriacki i od 1917. r. slych o nim zaginął. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, kłoby o nim miał wiadomość, a także jego samego o ile żył, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wężła małżeńskiego adw. Drowi Rappaportowi w Stryju do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej”. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, dopiero po upływie tego czasu, wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10. czerwca 1922.

7362

T. 196/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Ryżka syn Tymka ur. 9. marca 1877 w Stełatynie rolnik ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. posp. ruszenia i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej skąd od roku 1918

nie dał o sobie żadnego śladu życia. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci: po myśl § 24 L. 2 uc. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Kseńki Ryżka wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 16. listopada 1902 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Michałowi Krzyżanowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisaniem Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 9. grudnia 1922 jednak nie przedziej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 9. czerwca 1922.

7427

T. 127/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Walaszczuk urodzony w roku 1887 w Czernichowcach powiat Zbaraz powołany został w czasie ogólnej mobilizacji w r. 1914 do wojska austriackiego do 36 p. obrony krajowej i jako żołnierz brał udział we wojnie światowej co stwierdzonem zostało zeznaniami świadka Wasyla Stokrockiego. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Walaszczuk postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Drowi Kałynowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Iwana Walaszczuka o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 1 roku od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 28. czerwca 1922.

7338

T. 96/22/3. Jan Moskalić syn Piotra i Paraski liczący lat 28 urodzony i zamieszkały w Bereźnicy wznaję po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji odszedł do czynnej służby dnia 3. sierpnia 1914, którą pełnił w oblężonej twierdzy w Przemyślu. Ostatnią wiadomość nadesłał datowaną 6. listopada 1914 a od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kłoby o życiu Jana Moskalić miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. dr. Ślącce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Jana Moskalić u niego na ponowny wniosek Kaśki Moskalić za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się p. adw. dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 3. czerwca 1922.

7389

T. 53/22/5. Andrzej Stadnik syn Józefa i Marjanny liczący lat 23 szewc zamieszkały w Warze z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w czasie wojny światowej w sierpniu 1914 odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 10 pp. armii austriackiej na froncie rosyjskim. Ostatnią wiadomość nadesłał datowaną w sierpniu 1914 a od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kłoby o życiu Andrzeja Stadnika miał jakąkolwiek wiadomość aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. dr. Ślącce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Andrzeja Stadnika u niego na ponowny wniosek Józefa Stadnik za zmarłego a jego małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się p. adw. Dra Ślączkę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 8. maja 1922.

7387

T. 363/20/3. Iwan Petryszyn syn Grzegorza gospodarz ze Stanimierza pow. Przemyślany zmarł w r. 1918 jako jeńiec wojenny w niewoli rosyjskiej w szpitalu Wożomeszu co stwierdził przesłałszy pod przysięgą naoczny świadek Mikołaj Stojko. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem że Iwan Petryszyn poniósł śmierć przeto na prośbę jego żony Feśki Petryszyn wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. dr. Schwagera adw. w Złoczowie, aż do dnia 15. marca 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 25. listopada 1922.

7350

T. 245/20/3. Andrzej Drozdowski gospodarz w Łaszkowie pozostawał na wiosnę roku 1916 w szpitalu wojskowym w Łopólnie gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Szymona Drozdowskiego w dniu 1. kwietnia 1916 umarł a świadek był na jego pogrzebie w dniu następnym. Przed pogrzebem wojskowość przedsięwzięła też z niewiadomych powodów sekcję zwłok Andrzeja Drozdowskiego. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem że Andrzej Drozdowski poniósł śmierć przeto na prośbę Marcina Drozdowskiego wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dra Kołaczewskiego adw. w Złoczowie aż do dnia 1. grudnia 1920 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po

podjęciu dowodów będąc rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 11. czerwca 1922. 7231

T. 635/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Teodor Owczaryn syn Hrynja urodzony 19. czerwca 1884 zamieszkały w Ostry Sp. Potok Złoty powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a wedle zeznań świadków Antoniego Stołpa i Filipa Huryka w październiku 1914 podczas bitwy w Horputach zginął. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Oleny Owczaryk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Demianowi Owczaryk synowi Hrynja i Ostry. Teodora Owczaryka wzywa się by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 7475

T. 671/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Andrzej Husak syn Jędrzeje urodzony 20. stycznia 1880 w Siemikowcach Sp. Hulicz powołany ogólną mobilizacją do wojska austriackiego odszedł na front i od roku 1915 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Józefy Husak w Haliczu postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Janowi Mikulskiemu w Haliczu. Andrzeja Husaka wzywa się by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16. grudnia 1922. 7474

T. 26/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Nykoła Sawków syn Pawła urodzony 17. grudnia 1888 zamieszkały w Hrechorowie Sp. Monasterzyska powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Pauliny Sawków i Hawryłowa postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Pawłowi Semków synowi Panka i Hawryłowa Nykoła Sawków wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 14. marca 1922. 7473

T. 750/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Nykoła Bodnar syn Iwana urodzony 13. sierpnia 1890 zamieszkały w Hrościej Sp. Delatyn. powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej a jak zeznał świadek Dmytro Hczar miał umrzeć w szpitalu w lecie 1915 w mieście Wo-u Ordu na granicy perskiej. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Bodnar postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego dr. Banachowi w Nadwórnie. Nykoła Bodnara wzywa się by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24. lutego 1922. 7472

T. 48/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Podgórný recte Podhórny syn Andryja urodzony 20. września 1881, zamieszkały w Berezówce Sp. Monasterzyska. powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i ostatnią wiadomość dał o sobie kartką pisaną w roku 1918 z Podhórzy w Czarnogórze. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Podgórný postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Stefanowi Pawlikiewiczowi w Berezówce. Michał Podgórný recte Podhórny wzywa się by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 17. kwietnia 1922. 7471

T. 743/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Fed. Hanczar syn Danyja urodzony 3. maja 1889 zamieszkały w Sciance Sp. Potok Złoty powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Haliny Hanczar postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Piotrowi Wnyk w Sciance. Fedia Hanczara wzywa się by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę do dnia 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18. lutego 1922. 7470

T. 654/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Sadowski syn Iwana urodzony 21. listopada 1887 zamieszkały w Sciance Sp. Potok

Złoty, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak świadek Michał Karabin zeznał w roku 1915 w Karpatach podczas bitwy Sadowa: padł na ziemię. Odtąd niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Naści z Delawskich Sadowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Wasylowi Iwanów w Sciance. Michał Sadowskiego wzywa się by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę do dnia 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 8. lutego 1922. 7459

T. 728/20. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Andrusyszyn syn Jurka urodzony 11. lutego 1891 zamieszkały w Zubrczu Sp. Potok Złoty powołany 1919 roku do wojska ukraiń. a jak dochodzenia wykazały w grudniu 1919 roku zmarł na Ukrainie w nieznaną miejscowość. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że wyżej wymieniony poniósł śmierć przeto na prośbę Wasyla Andrusyszyna wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michał Andrusyszyn aż do dnia 20. listopada 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28. lipca 1922. 7456

T. 646/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Husak syn Jakóba urodzony 8. września 1888 zamieszkały w Poryszczu Sp. Nadwórna, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a wedle zeznań świadka Jurka Wasylarza miał poleźć w roku 1914 w bitwie pod Iwanogrodem. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Dony Husak w Poryszczu postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Wasylowi Kowalczyzsyn w Poryszczu. Michał Husaka wzywa się by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16. grudnia 1921. 7468

T. 637/21. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dmytro Babrek syn Oleksy urodzony 31. sierpnia 1878 zamieszkały w Podluzi Sp. Stanisławów powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał pod przysięgą świadek Józef Charadziński zmarł w grudniu 1919 w Tomsku i tam pochowany został. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że poniósł śmierć przeto na prośbę Warwary Babrek w Podluzi wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Hnata Fedorów w Podluzi aż do dnia 10. października 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 26. stycznia 1922. 7467

T. 735/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Fedor Turyj syn Mateusza urodzony 21. lutego 1885 zamieszkały w Cwitowej S. p. Kalusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Michał Turyj w Cwitowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Michałowi Turyjowi w Cwitowej. Fedora Turyj wzywa się by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18. lutego 1922. 7466

T. 206/21. Odnosnie do ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej z 9. marca 1922 Nr. 56 edyktu w sprawie uznania za zmarłego Prokop Rypana prostuje się zaszłą pomyłkę pisarską w ten sposób, że imię i nazwisko zaginionego ma opiewać zamiast Prokop Rypan syn Nykoły „Prokop Rypan syn Keryła”.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 15. maja 1922. 7469

T. 220/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Lutczyn, syn Iwana w Radczy urodzony 22. maja 1861 zamieszkały w Radczy Sp. Stanisławów, powołany w r. 1919 do wojska ukraińskiego odszedł na front i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Lutczyn w Radczy postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. — Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Iwanowi Jaremyk w Radczy. Iwana Lutczyna wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę podni 31 grudnia 1922, nie wcześniej jednak jak po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej wyda ostateczne orzeczenie. —

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 16. maja 1922. 7464

T. 748/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Wasyl Perejma, syn Michał, urodzony 1. lutego 1883, zamieszkały w Wierzchni Sp. Kalusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a jak świadek Jurko Mudryk i Wasyl Semkowicz zeznał miał popełnić samobójstwo przez powieszenie. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Maruni Perejmy postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Oleksie Misiurze w Wierzchni. Wasyla Perejmę wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 18. lutego 1922. 7461

T. 722/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jacko recte Jakób Tymków, urodzony 22. października 1896 zamieszkały w Koropcu Sp. Potok Złoty, służył w roku 1919 w wojsku ukraińskim, a dostawszy się do niewoli polskiej przebywał w obozie jeńców w Rrześciu litewskim, gdzie zachorował na tyfus i miał tam umrzeć. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Omeli Tymków postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Dr. Adamowi Borysiewiczowi adwokatowi w Potoku złotym. Jacka Tymków wzywa się by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. — Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 31. marca 1922. 7462

T. 753/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Iwan Bałwan syn Pawła zamieszkały w Podhorkach Sp. Kalusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Tekli Bałwan w Podhorkach postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Nykole Kapiec w Podhorkach. Iwana Bałwana wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 18. lutego 1922. 7460

T. 732/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Pichalczuk syn Józefa urodzony 18. lutego 1880 zamieszkały w Olszanicy Sp. Tyśmienica powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i jak zeznał świadek Semon Pichalczuk, opowiadał mu szmitet, że Oleksa Pichalczuk zmarł w drodze do szpitala w Genui. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Pichalczuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Tomaszowi Pichalczukowi w Olszanicy. Oleksę Pichalczuka wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 14. marca 1922. 7459

T. 74/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Prusakowski, syn Josyfa urodzony 23. września 1886 zamieszkały w Kutyskach Sp. Tlumacz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front serbski i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Marii Prusakowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Mikolajowi Prusakowskiemu w Kutyskach. Michał Prusakowski wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 2. kwietnia 1922. 7457

LICYTACIE.

Vr. 499/15/34.

EDYKT LICYTACYJNY.

W Sądzie tutejszym przechowane są ruchomości pochodzące z kradzieży w różnych czasach popełnionych w gminach Dolina, Sanok, Dynów, Czarna, Bezmichowa dolna, Ustrzyki, Brzozów, Pisarowce, Przedzielnica, Dylagowa, Humniska, Zarszyn, Wulka, Elizne, Czarna, Trzcianiec, Teodorówka, Dąbrówka ruska, Gaje smolnickie i Posada olchowska, jak: obuwie, rozmaita bielizna, części ubrań męskich i damskich, pościel, koce, budzik amerykański, lichtarze mosiężne i różne przedmioty z żelaza, baniaki, półmisek szklany, materje, zegarki nikl., srebrne i złote, przedmioty galanterijne itd. Sprzedaż licytacyjna powyższych przedmiotów wymienionych szczegółowo w Edykcje zbiorowej, umieszczonym na tablicy sądowej odbędzie się w Sądzie tutejszym, Biuro Nr. 3 dnia 10 listopada 1922, ewentualnie i następnych dni o godzinie 9 przedpołudniem, uzyskana zaś gotówka wydana zostanie skarbowi Państwa. Interesowanym przysługuje w czasie zgłaszać się w czasie od ogłoszenia Edyktu aż do dnia licytacji w Sądzie tutejszym Biuro Nr. 21 w dniach powszednich między

godziną 11 a 12 przedpołudniem celem możliwego rozpoznania i ewentualnego odebrania sobie powyższych przedmiotów o ileby stanowiły ich własność.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sanok, dnia 17. czerwca 1922.

7404 I—3

AMORTYZACJE.

Nc. III. 154/21/5. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Romana Kruszewskiego właściciela dóbr w Chorobrowie wdraża się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionej ksiąteczki wkładowej, która miała zagać wnioskodawcy. Posiadacz tej ksiąteczki wkładowej wzywa się, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili swe prawa i ewentualne zarzuty przeciw wnioskowi w przeciwnym razie uznalby Sąd tę ksiąteczkę wkładową po upływie powyższego terminu za umorzoną. Oznaczenie ksiąteczki: Księteczka wkładowa Towarzystwa zalickowego w Sokalu Nr. 4750, wystawiona na imię wnioskodawcy Romana Kruszewskiego w Chorobrowie. — Pierwsza wkładka wynosiła dnia 24. kwietnia 1918 9000 Koron. Stan wkładki dnia 5. listopada 1918 wynosił 7876 K. 48 h.

Sąd powiatowy Oddział III.

Sokal, dnia 10. stycznia 1922.

7483 I—3

FIRMY.

Firm. 70/22. Stow. I. 152. W starym rejestrze handlowym dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych uwidacznia się przy firmie „Spółka spżywca urzędników, funkcjonariuszy skarbowych w Sanoku, stow. zarej. z ogr. por.” następujące zmiany: Walne zebranie dnia 19 marca 1922 postanowiło rozwiązać stowarzyszenie. Likwidatorami wybrano: Michała Hliszczaka, Władysława Fastnacha i Józefa Kuklewicza. Wierzycieli wymienionego stowarzyszenia wzywa się, aby do 6 tygodni od ogłoszenia tego wezwania w Gazecie Lwowskiej licząc, zgłosili do likwidatorów tegoż stowarzyszenia swoje roszczenia do stowarzyszenia. Po upływie tego terminu majątek stowarzyszenia będzie rozdzielony bez względu na istnienie nie zgłoszonych wierzytelności.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 1. kwietnia 1922.

5006 I—3

Firm. 143 Rg. A. II. 271. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 6 maja 1920 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bu o Tom sów - spedytżę, kantor wymiany Preczep i Sp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstwa na wszydy zyk i stratę biura komisowo-spedycyjnego i kantor wymiany. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1920. Spólnicy: Izidor Preczep we Lwowie przy ul. Zygmuntowskiej 12 z i Ignacy Nesiel spółnik firmy Lima i Sp. we Lwowie zamieszkały we Lwowie przy ul. Jachowicza 22. Spólnieciw uprawnieni do zastęstwa: Obaj spółnicy łącznie. Podpis firmy: Pod jej brzmieniem łącznie podpisy obu spółników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, 28 lutego 1920.

6608

Firm. 8 Stow. II 350. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. lutego 1922. Siedziba firmy: Hlicze. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Hliczu, stow. z necb po uko n. Zmiany: dotyczne asowi członkowie zarz. du ustap h. Członkami zarządu wybrano ponownie: Maksyma Raczyńskiego, Michała Lucasia, Teodora Lucasia, Demka Bachniuka i Iwana Konun rolników w Hliczu, Ofekę Smetana rolnika w Chyżłowie oraz w miejsce ustępującego Kiryły Bachniuka, Bazylego Jabłotńskiego, n. czelni a gminy w Chochowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, 5 lutego 1922.

6596

Firm. 383/22. Rej. B. I. 17. Zmiany odnoszące się do wpisanej już w rejestrze spółki akcyjnej. Do rejestru B wpisano dnia 24. czerwca 1922. r. Siedziba firmy: Lwów, filji: Przemysł. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, Filja w Przemyslu. Na posiedzeniu Rady Zawiadowczej Akcyjnego Banku Związkowego dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, odb. tem 12. maja 1922. r. uchwalono zamianować p. Tadeusza Majerskiego zastępcą kierownika Oddziału w Przemyslu oraz p. Jakóba Herzga prokuratora oddziału w Przemyslu. Skutkiem tego prokurę p. Tadeusza Majerskiego wykreśli się a prokurę p. Jakóba Herzga wpisuje się. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują łącznie kierownik i zastępca kierownika lub też jeden z tychże z prokuratorystą, ten ostatni z depiskiem weka ującem na prokurę.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Przemysł, dn a 23. czerwca 1922.

6746

Firm. 491/22. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. C. wpisano dnia 10. czerwca 1922. Brzmienie i siedziba firmy: Podhalańskie Koleje elektryczne systemu „Autram”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zakopanem. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Budowa na Podhalu, to jest w powiecie politycznym Nowy Targ z przyłączonymi częściami Spisza i Orawy, przedewszystkiem zaś w Zakopanem koleji elektrycznych, benzynowych, systemu „Autram”, a więc o typie samochodowym z pobieraniem siły popędowej elektrycznej z przewodów górnych, biegnących wzdłuż dróg publicznych, a natomiast z wyłączeniem budowy kolei żelaznej w rozumieniu §. 3. ustawy o

spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością; b) Puszczenie w ruch, utrzymywanie w ruchu tychże kolei elektrycznych, bezszynowych i eksploatacja tegoż rachy zapomocą przewozu osób, pakunków i towarów; c) Założenie i prowadzenie składów materiałów elektro-technicznych, oraz innych materiałów technicznych i budowlanych; d) Budowa i prowadzenie magazynów towarowych, przyjmowanie towarów na skład, oraz do transportu; e) Założenie i prowadzenie warsztatów elektrotechnicznych, oraz oddziału budowy i naprawy dróg, poroac w tym kierunku Państwu, powiatom i gminom, oraz zakupywanie w tym celu i wydzierżawianie kamieniołomów i ich eksploatacja; f) Popieranie towarzystw, instytucji, spółek, oraz przedsiębiorstw, inających na celu rozbudowę Zakopanego i innych letnisk na Podhalu; g) Popieranie ruchu turystycznego w Tatrach i współdziałanie w tym kierunku z instytucjami o podobnym celu, w szczególności zaś z Towarzystwem Tatrzańskim; h) Czynny udział w rozbudowie Zakopanego i letnisk na Podhalu, w szczególności zaś przez poprawę komunikacji, komasację i zabudowanie obszarów wiliami, pensjonatami, hotelami, sanatoriami, zakupno w tym celu nieruchomości i współdziałanie z osobami fizycznymi i prawnymi, działającymi w tym kierunku; i) Podniesienie wyzyskania sił wodnych na Podhalu przez rozszerzenie istniejących już, względnie budowę i eksploatację nowych elektrowni; j) Wykonywanie wszelkich ustawami dozwolonych czynności pomocniczych, służących do urzeczywistnienia celów, czyli przedmiotów tego przedsiębiorstwa. Kapitał zakładowy: 30,000,000 mp. Kwota uiszczonych wpłat: 5,250,000 mkp. Zawiadowcy: Dr. Stanisław Adamski, adwokat i jako zawiadowca, oraz dr. Leon Lach, dyrektor akcyjnego banku związkowego i Leon Makowiecki, właściciel realności, obaj jako zastępcy zawiadowcy, wszyscy w Zakopanem. Stosunki prawne spółki: a) data kontraktu Zakopane, 3. grudnia 1921. L. R. 5.; b) czas trwania — nieograniczony; c) ogłoszenia: wedle ustawy i w „Monitorze Polskim”; d) podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje jeden zawiadowca z jedynym zastępcą zawiadowcy, a na wypadek ustanowienia prokury, zawiadowca z prokuratorystą, lub prokuratorysta z zastępcą zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10. czerwca 1922.

6801

Firm. 225/22. Rg. A. 236. Wpis do rejestru handlowego firmy. Do rejestru oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skałat. Brzmienie firmy: handel towarów bławatnych Leiby Jawera w Skałacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych. Właściciel firmy: Leib Jawer w Skałacie. Data wpisu: 5. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3. maja 1922.

6703

Firm. 1396/21. O. C. V. 112. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy Kraków, Zwierzyniec, Kościuszki 25. Brzmienie firmy: „Stanisław Grzymek i Ska” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dla importu i eksportu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest import, eksport wszelkich artykułów dopuszczonych do wolnego obrotu, handel hurtowny temż, handel bydłem i nierogacizną, zakładanie fabryk dla użytkowania odpadków bydlęcych. Spółka zawartą zostaje na czas nieograniczony. Ogłoszenia ze strony spółki następują za pomocą listów poleconych wysyłanych do spółników pod ich adresem. Kapitał zakładowy 750,000 mk. w całości wpłacony. Zawiadowcą spółki jest Stanisław Grzymek w Krakowie. Firmę spółki podpisuje zawiadowca w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilią wyciśniętą brzmieniem firmy umieści własnoręczny podpis. Dzień wpisu: 6. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 18. listopada 1921.

6834

Firm. 516/22. Stow. V. 648. W rejestrze stowarzyszeń wpisano: Firma i siedziba: Składnica towarowa katolickich mieszkańców Grzegórek w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków w dniu 9. kwietnia 1922. postanowiono rozwiązać stowarzyszenie. Likwidatorami wybrano dotychczasowych członków Zarządu Karola Podgórczyka, Klemensa Bartusia i Jana Sadla, tudzież dalszych 3-ch z pośród członków stowarzyszenia ks. Jana Maca, Władysława Meresińskiego i Karolinę Kątykiewiczową, którzy odtąd będą podpisywali firmę Stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji. Wzywa się wierzycieli, by ze swymi pretensjami zgłosili się do stowarzyszenia.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 24. kwietnia 1922.

6835

Firm. 462/22. Oddz. C. V. 58. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Bazyłejska Spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością; po francusku Societe petrolifera Baloise Societe a responsabilite limitee; po niemiecku: Baseler Naphta Gesellschaft mit beschränkter Haftung — na podstawie uchwały Sądu Najw. z dnia 21. marca 1922 L. cz. III. R. 214/1./22. Dzień wpisu 18. kwietnia 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 12. kwietnia 1922.

6836

Firm. 609/22. Oddział C. III. 101. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Związek handlowo-przemysłowy „Opus” spółka z ograniczoną odpow. Uchwała walnego zgromadzenia spółników z dnia 11.

kwietnia 1922. Lr. 4679 zmieniono § 8 kontraktu z daty Kraków dnia 22. kwietnia 1919 Lr. 17667 w ten sposób, że odtąd będzie brzmiał § 8.: sprawami spółki zawiadują dwaj zawiadowcy wybrani przez walne zgromadzenie. Zawiadowca Ożasz Isler ustąpił, w jego miejsce wybrany zawiadowca Izidor Beer w Krakowie ul. Zieloną 10 zamieszkały. Dzień wpisu: 15. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 12. maja 1922.

6838

Firm. 714/22. Stow. V. 478. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stow. zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Szatnia stowarzyszenie z ogr. poręką w Krakowie. Wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 1. maja 1921 stowarzyszenie znajdujące się w likwidacji. Likwidatorami wybrani zostali: Jan Muszyński urzędnik Magistratu i inż. Józef Jarosławski nauczyciel robot publicznych. Likwidatorzy będą podpisywać firmę tak, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji położą swoje podpisy. Wierzycieli wzywa się by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu 7. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 6. czerwca 1922.

6842

Firm. 718/22. O. C. V. 296. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Reifeks szlifiernia szkła i wytwórnia lusterek toaletowych i reklamowych spółka z ograniczoną odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: szlifiernia szkła wszelkiego rodzaju tudzież wyrabianie i sprzedaż lusterek toaletowych i reklamowych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6 marca 1906 l. 58. dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków 29 maja 1922 L. R. 18334. Czas trwania spółki na lat 5 do 8. czerwca 1927. Kapitał zakładowy spółki wynosi 500,000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy Ascher Drachler w Krakowie Dębniakach ul. Madalińskiego 15. i Zygmunt Feldmann w Krakowie Podgórze ul. Józefińska zamieszkały. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy kolektywnie obaj zawiadowcy umieszczają swe nazwiska. Dzień wpisu: 8. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 3. czerwca 1922.

6843

Firm. 795/22. C. V. 284. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba brzmienie firmy: Spółka stolarzy meblowych i budowlanych, spółka z ogr. odpow. w Krakowie. Uchwałą walnego gromadzenia spółników z dnia 8. czerwca 1922 Lr. 5123 zmieniono kontrkt spółki w ten sposób, że art. II. kontraktu, określającego przedmiot przedsiębiorstwa uzupełniono ustępem d) przyjmowanie lokat gotówkowych na oprocentowanie. Dzień wpisu 21. czerwca 1922

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 19. czerwca 1922.

6849

Reklama,

dźwignią

handlu

Chaim i Ryfa Kaniner zgubili swoje dokumenta wraz z paszportami do Ameryki i proszą znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Paszporty się unieważniają.

Naazwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Kredytowego dla Handlu i Przemysłu w Jasle, stow. z potr. odp. ogr. zwołane po myśli art. 75 ustawy z dnia 20/10 1920 na dzień 18. czerwca i 2. lipca 1922 uchwaliło jednomyślnie dobrowolne rozwiązanie Towarzystwa.

Zawiadamiając o tem, wzywa się posiadaczy ksiąteczek wkładowych oszczędnościowych do podjęcia swych wkładek, tudzież innych wierzycieli, podpisane go Towarzystwa do zgłoszenia swych pretensji najpóźniej do roku od niniejszego ogłoszenia licząc, gdyż po upływie tego terminu nie podjęte kwoty złożone zostaną do depozytu sądowego

Jasio, dnia 2. sierpnia 1922.

7403 I—3

Ogłoszenie.

Spółka naftowa „S.A.N.O.K.” spółka z ogr. odp. we Lwowie została uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 22. kwietnia 1922 rozwiązana i weszła w stadium likwidacji. — Likwidatorowie: p. Dr. Eugeniusz Heyda w Jaremczu i p. Stefan Kreysakowski we Lwowie, Hotel Georgia, wzywają wszystkich wierzycieli Spółki „S.A.N.O.K.”, by w przeciągu trzech miesięcy swe pretensje zgłosili celem ich wyrównania z masy likwidacyjnej.

Kolporterów

do roznoszenia gazet poszukuje się. Wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3.